*Wiedząc o tym, że liczne umartwienia przebyć potrzeba, aby trafić do chwalebnej ojczyzny, boża służebnica cała się wydała na potok cierpień. Gruby chleb i trochę gorącej zupy stanowiło zwykłe jej pożywienie. Na ciele nosiła twardą włosiennicę, a biodra pasem z końskich włosów utkanym tak mocno ściskała, że się od niego rany w tym miejscu robiły. We dnie i nocy ostrym kaleczyła się biczowaniem, a nie poprzestając na razach własną ręką zadanych, rozkazywała poufalszym swego dworu niewiastom, aby ją do krwi chłostały. Przez tak ciężkie i przedłużające się kaleczenia do tego stopnia poodciskała sobie kolana, że na nich guzy wielkości jaj powyskakiwały.*

*Legenda o życiu św. Jadwigi*, XIII wiek

**Praca z tekstem**

**1.** Wymień umartwienia św. Jadwigi.

**2.** Po co księżna zadawała sobie tyle cierpień?